

Minister Szyszko nie przekonał komisarza Dimasa

Unijny komisarz ds. środowiska Stavros Dimas po spotkaniu z ministrem środowiska Janem Szyszką, w sprawie budowy obwodnicy Augustowa w dolinie Rospudy, potwierdził kontynuowanie procedury karnej przeciwko Polsce i zamiar skierowania sprawy do Trybunału Sprawiedliwości UE.

Unijny komisarz ds. środowiska Stavros Dimas po poniedziałkowym spotkaniu z ministrem środowiska Janem Szyszką, w sprawie budowy obwodnicy Augustowa w dolinie Rospudy, potwierdził kontynuowanie procedury karnej przeciwko Polsce i zamiar skierowania sprawy do Trybunału Sprawiedliwości UE. Tego samego dnia eurodeputowani z partii Zielonych demonstrowali w Brukseli przed polską ambasadą przeciwko budowie obwodnicy Augustowa w Dolinie Rospudy.

Minister Środowiska Jan Szyszko nic nie wskórał na spotkaniu z komisarzem ds. środowiska Komisji Europejskiej Stavrosem Dimasem. Po spotkaniu z Ministrem, Dimas powiedział *„Wydaje się, że Polska będzie kontynuowała prace. W tym konkretnym przypadku nie ma innego wyjścia, niż kontynuować procedurę karną przeciwko Polsce i skierować sprawę do Trybunału”*. Dimas podkreślił, że *„ryzyko ogromnych strat w tym unikatowym regionie jest ewidentne”*.

Na najbliższym posiedzeniu komisarzy 28 lutego, KE otworzy drugi etap rozpoczętej w grudniu procedury przeciwko Polsce, żądając od Warszawy wstrzymania prac budowlanych i przesłania wyjaśnień na stawiane przez KE zarzuty. Tym razem Komisja nie da jednak Polsce – jak to bywa w zwykłych procedurach – dwóch miesięcy na ustosunkowanie się do jej zastrzeżeń, lecz tylko tydzień. Potem sprawa zostanie w trybie pilnym skierowana do Luksemburga. Trybunał Sprawiedliwości, na wniosek KE, może natychmiast wydać nakaz wstrzymania prac, by zapobiec nieodwracalnym szkodom w środowisku naturalnym, a potem orzec wielomilionowe kary: za złamanie unijnego prawa, a także za każdy dzień zwłoki w podporządkowaniu się jego decyzji.

Postawa Ministra się nie zmienia. Prace przy budowie obwodnicy, które rozpoczęły się kilkanaście dni temu, są kontynuowane, i mimo żądań Komisji Europejskiej, nie zostały wstrzymane. Świadczy to o braku poszanowania prawa unijnego przez polski rząd. Niestety, za jego błędy, jeśli nie zmieni decyzji, przyjdzie zapłacić wszystkim obywatelom Polski, zniszczona zostanie też bezcenna polska przyroda. Cieszy stanowcza postawa Komisji Europejskiej, która twardo stoi na stanowisku, że prawo musi być przestrzegane.

Ekolodzy, którzy bronią Doliny Rospudy, wciąż stoją na straży lasów i cennych torfowisk. Wsparcie dla nich nie maleje, dziś przed polską ambasadą w Brukseli przeciwko budowie obwodnicy Augustowa w Dolinie Rospudy protestowało około 20 osób, w tym eurodeputowani z partii Zielonych, w tym z Polski: Marek Siwiec i Adam Gierek. Protestujący złożyli na ręce ambasadora petycję do premiera Jarosława Kaczyńskiego, żądając wstrzymania wszelkich prac związanych z budową obwodnicy *„aż do uzyskania potwierdzenia, że projekt jest zgodny z prawem UE”*.